

**Protokół nr 3/2019 z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 15.11.2019 r.**

Posiedzenie odbyło się w sali kominkowej Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach.

Otwarcia i stwierdzenia prawomocności posiedzenia komisji dokonał **Przewodniczący Komisji – Pan Adam Jankowiak**. Na wstępie **Radna Zofia Pogoda** zgłosiła pomysł, by w czasie kolejnego rozpatrywania przyszłych skarg bądź petycji, **Komisja Skarg, Wniosków i Petycji** zapraszała **Strony Skarżące** około pół godziny później na posiedzenie. **Prowadzący obrady** stwierdził, iż od następnego spotkania pomysł jest wart zastosowania.

Obecni według listy obecności.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział:

- **p. Sławomir Pośpiech** – I Zastępca Prezydenta Miasta
- **p. Sławomir Czyż** – Radca Prawny Urzędu Miejskiego
- **p. Dorota Leszczyńska** – Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty
- **Strona Skarżąca**

Omówiono następujące tematy:

1. Rozpatrzenie i omówienie skargi złożonej przez mieszkańca miasta za pośrednictwem Wojewody Śląskiego na działania Dyrektora Miejskiego Zarządu Oświaty w związku z realizacją obowiązku gminy, o którym mowa w art. 39 ust 4 pkt 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak przedstawił punkt pierwszy obrad Komisji, czyli odczytał temat skargi, po czym stwierdził, iż wszyscy członkowie Komisji otrzymali egzemplarze przedmiotowej skargi i w takim wypadku nie istnieje konieczność czytania jej treści. Następnie **Prowadzący obrady** poprosił **Skarżącego** o opuszczenie pomieszczenia, po czym udzielił głosu **Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorocie Leszczyńskiej** i poprosił o naświetlenie sytuacji z punktu widzenia **Miejskiego Zarządu Oświaty**.

Na wstępie **Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty** nakreśliła zasady, jakie obowiązują przy dowozie dzieci niepełnosprawnych do szkół. Jest to obowiązek samorządu i jest wykonywany w sposób metodyczny. Pierwszym sposobem jest zorganizowany transport zbiorowy zapewniony przez Gminę, który odbywa się odpowiednim pojazdem, przystosowanym do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Podczas przejazdu w pojeździe zapewniona jest opieka oraz obecność pielęgniarki. Drugim sposobem jest zwrot kosztów indywidualnego przejazdu dziecka i rodzica komunikacją miejską „tam i z powrotem”. Gdy rodzic zadeklaruje taki sposób dojazdu, MZO opracowuje na podstawie aplikacji „Google Maps” najkrótszą trasę środkami komunikacji zbiorowej i zwraca koszty 2 biletów za dorosłego (tzw. „pełne bilety”) i za ucznia (tzw. „połówki”). Trzeci sposób to indywidualny dowóz dziecka samochodem prywatnym. Koszty liczone są według ministerialnego rozporządzenia dotyczącego przejazdów samochodem prywatnym do celów służbowych czyli tzw. „delegacji”. Rodzic winien wskazać jaką pojemność ma silnik pojazdu. W takim wypadku również pracownik MZO korzysta z aplikacji „Google Maps”, wyznacza trasę i wykonuje pomiar drogi. W niektórych przypadkach te trasy nie są tożsame, gdyż niekiedy z powodu występowania ruchu jednokierunkowego droga do szkoły jest dłuższa lub krótsza, niż droga ze szkoły. **Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty** zaznaczyła, iż w tym roku występują kontrowersje, gdyż właśnie w obecnym roku szkolnym ujednolicono stawki. W zeszłych latach obowiązywały różne stawki, które były ustalane indywidualnie i konkretnie z danym rodzicem. Jeden rodzic miał np. 14 zł, inny 10 zł, jeszcze inny miał inne stawki. **Dyrektor** nie wie na jakich zasadach ustalano te kwoty. Ogólnie **Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty** wyraziła opinię, iż rodzice, którzy mieli niższe stawki, niż obecnie nie protestują, natomiast rozumie, że rodzice, którzy obecnie otrzymują niższe stawki mogą protestować. **Skarżący** zaś pyta, czemu stawka została ustalona na podstawie rozporządzenia ministra? **Skarżący** w korespondencji do **Miejskiego Zarządu Oświaty** kieruje pytanie na jakiej podstawie prawnej skorzystano ze stawek z rozporządzenia ministra? Dyrektor ze swej strony uważa, iż metoda przyjęta przez **Miejski Zarząd Oświaty** jest zasadna. Jednocześnie **Dyrektor** poinformowała, że umowy na rok szkolny zawierane są w trakcie miesiąca września. Do dnia 26 września br. obowiązywały stare umowy lecz potem zostały zawarte nowe umowy na nowy rok szkolny z terminem obowiązywania od dnia 1 września br.

Radna Agnieszka Beger zapytała **Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty** dlaczego wcześniej ustalano różne stawki i dlaczego **Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty** nie wie na jakich zasadach postępowano wcześniej?

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, iż nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, gdyż poprzednie rozwiązania stosowano do roku 2018. **Dyrektor** jeszcze wtedy nie pełniła obecnej funkcji, a pracownicy odpowiedzialni wtenczas za sporządzanie umów nie pracują już w placówce.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż zadał pytanie kiedy podpisuje się zwykle tego typu umowy?

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, iż tego rodzaju umowy podpisywane są w trakcie miesiąca września z datą obowiązywania od 1 września do ostatniego dnia roku szkolnego.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak zapytał czy czasem sami rodzice nie zawyżali tych kosztów?

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska odpowiedziała, iż może istnieć takie domniemanie lecz **MZO** nie jest w stanie tego zweryfikować. Teraz stawki są ujednolicone i w ocenie **Dyrektor** reguły są jasne i równe dla wszystkich. Pracownik **Miejskiego Zarządu Oświaty** skontaktował się ze **Skarżącym** i zaprosił go na wyznaczony termin w celu podpisania umowy, lecz **Skarżący** przyjechał do placówki wcześniej i zabrał umowę gdyż, jak stwierdził, chce ją skonsultować ze swoim prawnikiem. Zaproponowano mu spotkanie z prawnikiem zatrudnionym w **MZO** lecz **Skarżący** odmówił.

Radna Zofia Pogoda zadała pytanie w jaki sposób kwestia dowozu dzieci do szkół jest regulowana ustawowo i jak ta kwestia jest sprawdzana?

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, że ustawodawca dając możliwość dowozu rodzicom automatycznie zdejmuje ten obowiązek z gminy. W przypadku gdy rodzic sam dowozi dziecko, to wtedy sam bierze odpowiedzialność. Natomiast gmina nie ma możliwości sprawdzania czy weryfikacji jak rodzic przeprowadza ten transport. Nie ma możliwości sprawdzenia czy dziecko jedzie tym samochodem, który jest deklarowany. Może to być np. samochód kogoś znajomego albo członka rodziny.

Radna Agnieszka Beger stwierdziła, iż **Skarżący** zarzuca również **Dyrektorowi Miejskiego Zarządu Oświaty**, iż nie wskazano objętości silnika pojazdu.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska odpowiedziała, iż zakłada się, że samochody którymi odwozi się uczniów niepełnosprawnych raczej zawsze mają silnik o pojemności powyżej 900 cm³, lecz zaznaczyła, że jednostka nie ma możliwości sprawdzenia tego.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, że skarżący również zarzuca **Pani Dyrektor**, że naruszyła prawo w sprawie zakresu kompetencji i decyzyjności. **Radca Prawny** zapytał czy **Dyrektor MZO** posiada stosowne pełnomocnictwo **Prezydenta Miasta** do zawierania umów w przedmiocie, który jest powodem skargi.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska odpowiedziała, iż posiada wszelkie wymagane pełnomocnictwa **Prezydenta Miasta**.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, iż to jest oczywiste. Sam jest przekonany, że takie pełnomocnictwo zostało udzielone, lecz dla pewności i formalności, oraz by zbadać skargę rzetelnie i merytorycznie **Zespół Radców Prawnych** niezwłocznie sprawdzi zakres pełnomocnictw udzielonych **Dyrektor MZO**. Sam wskazał, iż według jego wiedzy można tu zastosować również ogólne przepisy prawne dotyczące swobody zawierania umów. Na koniec swej wypowiedzi zapytał **Dyrektor MZO** czy jednostka zawarła umowę ze **Skarżącym**?

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak zgodził się z **Radcą Prawnym** i stwierdził, iż z pewnością wszelkie pełnomocnictwa zostały udzielone prawidłowo. Sam nie widzi tutaj żadnych naruszeń.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska odpowiedziała, iż nie ma zawartej umowy, gdyż **Skarżący** nie podpisał dokumentu. **Miejski Zarząd Oświaty** nie wypłaca zatem środków **Skarżącemu**.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, iż to bardzo dobrze, gdyż nie ma żadnej podstawy do wypłaty. To w takim razie jest obecnie jedyne słuszne rozwiązanie.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, iż dodatkowo **Skarżący** podczas spotkań podawał przykłady innych miast np. Krakowa, gdzie funkcjonują rozwiązania, w których samorządy zwracają koszty nie 2 przejazdów, lecz 4.

Te rozwiązania generują dodatkowe koszty, które miasto stara się ograniczać. Dyrektor zgodziła się, iż są takie samorzady, które zwracają również koszty przejazdu powrotnego rodzica rano ze szkoły i płacą rodzicowi za dojazd po dziecko do szkoły. To jednak rodzi wzrost kosztów, a gmina nie jest w stanie sprawdzić gdzie wtedy faktycznie rodzic jedzie.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak podziękował za podanie wyczerpujących informacji oraz poprosił **Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty** o opuszczenie pomieszczenia. Jednocześnie wezwał **Skarżącego** na salę obrad oraz poprosił go o przedstawienie przedmiotu skargi ze swojego punktu widzenia, po czym udzielił mu głosu.

Skarżący poinformował zgromadzonych o tym, iż od 30.09.2019 domaga się od **Dyrektora MZO** wskazania podstawy prawnej do wprowadzenia stawek za zwrot kosztów dowozu dziecka do szkoły, lecz **Dyrektor MZO** w ani jednym piśmie kierowanym do **Skarżącego** nie wskazała mu podstawy prawnej. Następnie **Skarżący** odczytał i zacytował treść pisma, które skierował do **Dyrektor MZO Doroty Leszczyńskiej** w dniu 11.11.2019. Oryginał pisma stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu. Po dniu 11.11.2019 ukazało się zarządzenie Prezydenta Miasta, o które prosił **Skarżący** od samego początku. W związku z powyższym **Strona Skarżąca** przygotowała oświadczenie, którego treść odczytano zgromadzonym. Oryginał oświadczenia stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu. **Skarżący** stwierdził, iż nie byłoby tej całej sprawy i by nie zmarnował całego miesiąca oraz nie musiał chodzić po prawnikach, gdyby zarządzenie było podpisane przez Prezydenta Miasta w dniu 26.09.2019. **Skarżący** pyta dlaczego w dniu 30.09.2019 Pani Dyrektor nie odpowiedziała mu „Panie! Stawki zostały wprowadzone na podstawie Zarządzenia nr 450 z dnia takiego i takiego!” Wtedy byłoby po sprawie. **Stronie** nigdy nie chodziło o wysokość tych stawek. **Stronie** zawsze chodziło o to, na jakiej podstawie stawki zostały wprowadzone. Tym bardziej iż, na wszystkich stronach internetowych, nawet na stronie senackiej było napisane, że Świętochłowice zwracają równowartość biletów. **Skarżący** wielokrotnie wskazywał na to w pismach. Ponadto, nikt z rodziców nie wiedział, że zmieniają się w tym roku zasady. **Strona** jest w posiadaniu umowy z jednym rodzicem, który udostępnił ją **Stronie** i też dowozi dziecko samochodem, a ma stawkę wg zwrotu za bilety. Przy czym umowę podpisał 04.09.2019. I to mimo tego, że sam dowozi dziecko samochodem. Zatem powinna go obowiązywać stawka z zarządzenia. Albo ktoś dowozi dziecko komunikacją to powinien dostać zwrot za bilety, albo dowozi samochodem. Wtedy powinien dostać zwrot za samochód.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak stwierdził, iż w wypadku gdy ten inny rodzic zadeklarował się, że będzie dziecko dowoził komunikacją miejską, no to jest kwestia tej deklaracji. To jest kwestia jego sprawy. I to nie jest przedmiotem tej debaty. Komisja nie będzie dochodzić czy ktoś dowozi dziecko samochodem, pomimo tego, że zadeklarował, iż będzie woził komunikacją publiczną.

Strona zgodziła się że nie chodzi tu o dochodzenie, tylko o to że jest kilka umów od 04.09.2019, które jedne przeczą drugim.

Radna Agnieszka Beger poprosiła o okazanie radnym egzemplarza tej umowy.

Skarżący okazał umowę tego rodzica i stwierdził, iż jest to osoba, która tak jak **Skarżący** od 10 lat dowozi dziecko samochodem. Ponadto **Skarżący** stwierdził, że ktoś już z góry założył, podpisując umowę, czy też nie zwrócił na to uwagi, że jedni rodzice mają podpisane umowy wg nowych stawek jak sam **Skarżący**, a inni według innych zasad.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak stwierdził że, są trzy możliwości dowozu: pojazdem zapewnionym przez MZO, pojazdem prywatnym oraz komunikacją publiczną. Są takie trzy możliwości. Każdy rodzic sam deklaruje co chce wybrać i wtedy jest rozliczany odpowiednio.

Radna Agnieszka Beger stwierdziła, iż wszystko zależy od deklaracji rodzica.

Skarżący stwierdził, iż w takim razie dobrze, to pomińmy ten temat. **Skarżącemu** chodzi o to czemu **Pani Dyrektor** nie potrafiła **Stronie** przedstawić obowiązującego zarządzenia od dnia 30.09.2019, czyli dnia, gdy **Strona** skierowała pierwsze pismo. Wtedy **Strona** nie rozpisywałaby się po różnych wojewodach, strona nie rozpisywałaby się po prezydencie do wiadomości i wtedy by nie marnowała czasu na przepychanki. Gdyby **Skarżący** dostał informację na jakiej podstawie wprowadzono kilometrówki nie byłoby sprawy. Bo takie kilometrówki są w Świętochłowicach po raz pierwszy. **Skarżący** wozi dziecko od 18 lat i takiego rozwiązania nie było. Były bilety, były przejazdy, a nawet były zwroty za 4 przejazdy. Nigdy też nie było takiej sytuacji, że rodzic tak późno dowiadywał się, że jest zmiana zasad i żeby mu nie przedstawiono podstawy prawnej. Bo były zmiany, oczywiście. Ale to było wszystko wskazane, była podstawa prawna i nikt z rodziców tego nie negował. Było wydane zarządzenie, wszyscy wiedzieli wcześniej że zostały zmienione zasady, to wszystko.

Radna Agnieszka Beger zapytała, czy Skarżący umawiał się z Panią Dyrektorem lub z kadrą na jakąś rozmowę czy spotkania w tej sprawie, żeby to wyjaśnić, coś zapytać, żeby Pani Dyrektor wyjaśniła na czym polegają wątpliwości.

Skarżący rozmawiał z **Panią Dyrektorem** oraz z **Panem Kurczabem**. Nie potrafili mu wskazać zarządzenia, które wprowadza te stawki. Mówiono mu: „My możemy skorzystać z tego rozporządzenia o kilometrówkach”. Strona wie, że takie rozporządzenie jest, o co w nim chodzi, bo sam z niego korzystała pracując. Każdy pracodawca korzysta z tego rozporządzenia, ale musi wydać na to zasady. Dlaczego korzystamy? Na jakich zasadach?

Radna Agnieszka Beger zapytała kiedy mniej więcej Skarżący pierwszy raz zajmował się tą sprawą?

Skarżący stwierdził, iż musi spojrzeć na kalendarz, ale to było już po turnusie rehabilitacyjnym, coś koło 21.09.2019. Lub może 22.09.2019. Wtedy nie było jeszcze niczego. Nie było dla niego żadnych dokumentów przygotowanych.

Radna Agnieszka Beger zapytała, kiedy później, chodzi jej o daty już po zarządzeniu.

Skarżący stwierdził, iż na pewno 30.09.2019. Tego dnia odebrał wzór umowy.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak zapytał Skarżącego, czy podpisał tę umowę?

Skarżący stwierdził, iż nie podpisał umowy, gdyż miał zastrzeżenia z tego względu, iż nikt mu nie przedstawił w dniu 30.09.2019 podstawy prawnej, która wprowadziła te stawki. Dlatego **Skarżący** śle pisma. Gdyby **Skarżący** po pierwszym piśmie dostał odpowiedź i informację, że stawki wprowadza się na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta, a nie jak mu Pani Leszczyńska odpisywała to nie byłoby tej sprawy.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził że **Skarżący** również zarzuca **Dyrektor**, że naruszyła prawo w sprawie zakresu kompetencji i decyzyjności. No, ale Pani Dyrektor ma wszelkie pełnomocnictwa Prezydenta Miasta i ma prawo do reprezentowania gminy w zakresie zawierania umów dotyczących zakresu jej spraw.

Skarżący wie, że Pani Dyrektor ma upoważnienia Prezydenta Miasta, ale przecież **Pani Dyrektor** nie ma uprawnień do wydawania zarządzeń na podstawie których wprowadza się stawki.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził iż, Pani Dyrektor ma prawo do zawierania umów. Sporządzono umowę i umowa jest najważniejsza. Zarządzenia nie są najważniejsze. Najważniejsza jest umowa między stronami. Pomiędzy Prezydentem a rodzicami.

Skarżący pyta, że skoro przygotowano i podpisano taka umowę w stosunku do jego osoby w oparciu o zarządzenie Prezydenta Miasta, to dlaczego nie poinformowano go o tym w piśmie, że działa się na podstawie zarządzenia? **Skarżący** stwierdził iż on, jako strona, ma prawo wiedzieć skąd się wzięła stawka.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, że przecież **Państwo** mają prawo zawrzeć umowę cywilno-prawną, bo to jest najważniejszy dokument, umowa jest najważniejsza. To w niej są określone zasady. **Pani Dyrektor** zastosowała zarządzenie **Prezydenta Miasta** w tej materii i to wszystko.

Skarżący odrzekł, że przecież ma prawo się nie zgodzić na umowę, gdyż nie znał zasad według których została sporządzona umowa i dlaczego zastosowano akurat te zasady.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż odpowiedział, że zasady są określone w umowie. Oczywiście, że **Skarżący** ma prawo się nie zgodzić ale wtedy nie ma tytułu do zwrotu kosztów przejazdu.

Skarżący o tym wie, dlatego **Skarżący** cały czas domagał się wskazania mu podstawy prawnej, która wprowadziła stawki. W umowie, którą otrzymał skarżący nie wskazano podstawy prawnej zastosowania tych stawek. Pytanie **Skarżącego** cały czas brzmi: „Dlaczego Pani Dyrektor w pierwszym piśmie nie poinformowała go, że jest zarządzenie Prezydenta Miasta, które wprowadza stawki?” Skarżący tylko o to pyta cały czas! On, jako mieszkaniec, jako rodzic, ma prawo wiedzieć skąd się wzięły te stawki! Bo to, że ona jest wzięta z rozporządzenia ministra to **Strona** wie, bo strona zna to rozporządzenie gdyż też je stosowała pracując. Ale Skarżący chce wiedzieć: „Na jakiej podstawie?! Kto wprowadził korzystanie z rozporządzenia ministra?!” **Skarżący** dobrze wie, że **Dyrektor MZO** nie ma uprawnień do wydawania zarządzeń, żeby sobie wprowadzać stawki w życie! Dyrektor ma tylko prawo

zawierać umowy, tak ale na podstawie czegoś. A **Pani Dyrektor** nie przedstawiła **Stronie** tego zarządzenia. **Skarżący** cały czas wraca do tego samego pytania: „Dlaczego mu nie przedstawiono zarządzenia w którymkolwiek dniu? Czy to pierwszym czy tam dziesiątym, czy w odpowiedzi na pisma. **Skarżący** tylko tego nie potrafi zrozumieć!

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak stwierdził zatem, że chodzi o to że **Strona** nie została poinformowana o zarządzeniu Prezydenta.

Skarżący tylko tego cały czas się domaga! Odpowiedzi - na jakiej podstawie! I to było podnoszone przecież w każdym jego piśmie!

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, że formalnie to nie jest przedmiot skargi. Literalnie skarga brzmi: „**Dyrektor** naruszyła prawo w sprawie zakresu kompetencji i decyzyjności.” – tyle.

Skarżący stwierdził, że to nie jest jego cytat.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, iż tak brzmi treść poczty elektronicznej zawierającej całą dokumentację skargi przekazanej od Wojewody.

Skarżący zgodził się, że być może taką myśl zawarł w e-mailu. To bardzo przeprasza, nie dysponuje w tej chwili treścią e-maila. Ale pamięta, że dokumenty które załączył i zawarł w skardze jednoznacznie wskazują na to, czego **Skarżący** się cały czas domaga od samego początku.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż zawarł tezę, że skoro **Strona** ciągle nie zawarła umowy, to cały czas ma wątpliwości, czy **Pani Dyrektor** ma kompetencje do zawierania umów. No ale **Pani Dyrektor** z całą pewnością jest decyzyjna w tej sprawie.

Skarżący z całym szacunkiem, cały czas, w każdym piśmie, wskazuje i prosi o wskazanie podstawy prawnej. Jeżeli **Skarżący** by znał te podstawy prawne to by już dawno podpisał tę umowę. **Stronie** tylko chodziło o wskazanie podstawy prawnej. Na podstawie czego wprowadzono stawki. Nic więcej! O podstawie prawnej **Skarżący** dowiedział się teraz niedawno, jak zarządzenie zostało wprowadzone na stronę BIP. **Skarżący** dysponuje tzw. „zrzutem z ekranu” publikacji na BIP-ie. Zarządzenie zostało wydane w dniu 26.09.2019, a opublikowane na stronie BIP-u z datą publikacji 14.10.2019. W oświadczeniach (załącznik

nr 1 i nr 2 - przypis), Strona żałuje że nie dysponuje tzw. „zrzutami z ekranu”, bo nie przewidziała, że publikacja na BIP będzie z datą przykładowo 14.10.2019, a zamieszczona z datą 30.10.2019

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak stwierdził, iż skarga została złożona 21.10.2019, a do nas wpłynęła 27.10.2019. Natomiast **Strona** po 14.10.2019 znała już treść zarządzenia Prezydenta.

Skarżący zaprzeczył, że znał treść zarządzenia po tym dniu, bo się nie wracał wstecz na BIP-ie. Ktoś go dopiero poinformował, że takowe zarządzenie jest. Pismo **Strony** do **Wojewody** poszło na odpowiedź pisma **Dyrektor MZO** z dnia 10.10.2019, które Strona otrzymała 18.10.2019. Osiem dni szło pismo do **Strony** z **MZO**. Dopiero potem **Skarżący** napisał skargę do **Wojewody** w dniu 21.10.2019.

Zastępca Prezydenta Miasta Sławomir Pośpiech stwierdził, iż istotne jest to, czego dotyczy skarga.

Skarżący wskazał, iż w tej chwili jego skarga dotyczy tego, jak zawarto w oświadczeniach (załącznik 1 i 2 – przypis). Dlaczego od samego początku Skarżący nie był informowany, że jest zarządzenie Prezydenta Miasta?

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak zapytał zgromadzonych czy ktoś ma pytania w w/w sprawie?

Radny Dawid Malcherek zapytał Skarżącego czy te oświadczenia które odczytał Skarżący zostały gdzieś wysłane?

Skarżący odpowiedział, że tych oświadczeń już nigdzie nie wysyłał, bo wcześniej powziął informację, że istnieje zarządzenie Prezydenta i już się nie bawił w wysyłanie. Ponadto już wtedy miał informację telefoniczną, że będzie spotkanie Komisji, więc czekał co będzie na Komisji. Skarżący zadeklarował, że być może już w poniedziałek wpadnie podpisać umowę.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak zapytał zgromadzonych, czy ktoś jeszcze ma pytania w w/w sprawie. Z uwagi na brak pytań **Prowadzący** obrady ponownie wezwał na salę posiedzeń **Dyrektor MZO** i stwierdził, iż głównym powodem skargi jest to, że

Strona Skarżąca nie miała informacji, że **Pani Dyrektor** działała na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta. Że brak było takiej informacji.

Skarżący dodał, że ten zarzut pojawiał się w każdym piśmie kierowanym do **MZO**.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, że nie miała przyjemności rozmowy ze **Skarżącym**, a wszystkie informacje były precyzyjnie zawarte w pismach, więc nie rozumie w którym momencie nie uzyskał **Skarżący** odpowiedzi. Zadając konkretne pytania **Skarżący** zawsze otrzymywał konkretne odpowiedzi.

Skarżący stwierdził, iż w pismach kierowanych do niego **MZO** nie odpowiedział na pytanie na jakiej podstawie wprowadzono stawki. Poinformowano go na korytarzu, że zarządzenie dopiero będzie, ale wtedy go nie było. W żadnym piśmie nie powołano się na zarządzenie, jedynie w ostatnim stwierdzono, że podstawą prawną jest zarządzenie, ale nie podano ani numeru ani daty.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska odrzekła, że **Skarżący** w pismach pytał o stawki 0,83 zł, potem czemu nie zwraca się za cztery dojazdy. W żadnym piśmie nie pytał **Skarżący** o podstawę.

Skarżący odrzekł, że w każdym! W każdym piśmie pyta o podstawę! Ponadto **Skarżący** wskazywał inne miasta. Wskazywał miasto Chorzów, inne miasta i gminy, jak to jest regulowane. Gmina winna wydać stosowne zarządzenie, w którym określa się zasady zwrotu kosztów. Nie może się **Skarżący** zgodzić z twierdzeniami **MZO**. Być może pytania, które zadał **Skarżący** nie mają znaków zapytania, ale są pytaniami. Są pytaniami: „Na jakiej podstawie prawnej wprowadza się stawki?”.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, że w odpowiedzi wskazała zarządzenie.

Skarżący stwierdził z kolei, że bez numeru i daty. Nie wskazano mu numeru.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, iż **Skarżący** nie przyszedł do placówki na podpisanie umowy. Każda osoba, która przyszła na podpisanie umowy była informowana o podstawie prawnej. A **Skarżący** nie przyszedł tylko pisał pisma.

Skarżący stwierdził, że przyszedł w dniu 30.09.2019 i nawet rozmawiał o tej umowie z **Panem Kurczabem**. Też **Pana Kurczaba** o podstawę pytał.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska odpowiedziała, iż nie sądzi, by **Pan Mecenase Kurczab** nie poinformował Strony o podstawie prawnej. Przecież był autorem tego zarządzenia i parafował je, bo przed dostarczeniem do Urzędu musi być parafa. Teraz możemy domniemywać, o czym Strona rozmawiała z **Panem Kurczabem**. Wydaje się, że placówka dobrze odpowiedziała na wszystkie pytania.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak zapytał **Radcę Prawnego Urzędu Miejskiego** jakie jest jego zdanie na ten temat.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, iż przedmiotem skargi jest naruszenie prawa w sprawie zakresu kompetencji i decyzyjności. Prawo oświatowe wskazuje, iż zwrot kosztów dojazdu ucznia reguluje się na podstawie umowy zawartej pomiędzy **Panem Prezydentem**, czy w naszym przypadku z **Panią Dyrektorem**, która ma stosowne upoważnienia, a rodzicami ucznia. **Pani Dyrektor** podpisała umowę bez względu na zarządzenie. Te czynności **Pani Dyrektor** wykonała, a **Strona** nie podpisała umowy. No to racja, że nie wskazano zarządzenia, ale to nie ma znaczenia.

Skarżący stwierdził, że dla niego ma, bo gdyby **Skarżący** wiedział, to by się wtedy nie bawił w pisanie pism.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Sławomir Czyż stwierdził, że podstawą jest podpisanie bez względu na zarządzenie. Bez umowy nikt nie otrzyma pieniędzy.

Przewodniczący Komisji p. Adam Jankowiak zapytał zgromadzonych czy ktoś ma pytania w w/w sprawie?

Dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty p. Dorota Leszczyńska stwierdziła, iż zarządzenie reguluje tylko procedurę sformalizowaną na jakiej dofinansowanie działa, natomiast wszelkie zasady są regulowane w umowie. I to jest obowiązujące. Podpisanie umowy między gminą, a rodzicem sankcjonuje kwotę, która będzie wypłacana. Tylko z tego dokumentu czerpie się odpowiednią kwotę.

Przewodniczący Komisji podziękował stronom, które opuściły salę posiedzeń.

Radna Zofia Pogoda stwierdziła, iż należało to sprawę załatwić indywidualnie, podejść i porozmawiać a nie wypisywać skargi. A **Skarżący** nie przyszedł, nie rozmawiał.

Zastępca Prezydenta Miasta Sławomir Pośpiech stwierdził, iż wszystko zostało zrobione prawidłowo, zastosowano odpowiednie procedury. Kwestia jest jasna, a musimy sobie powiedzieć, że wszystko wykonano zgodnie z prawem. Skoro w umowie jest napisane jak te kwestie są regulowane, to to wystarczy. Trzeba było podpisać umowę.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie zasadność skargi wniesionej przez **Stronę Skarżącą**.

Komisja Skarg Wniosków i Petycji uznała skargę za niezasadną stosunkiem głosów:

- 5 głosów „za” uznaniem skargi za niezasadną,
- 0 głosów „przeciw”,
- 0 głosów „wstrzymujących się”,

przy 5 obecnych członkach komisji.

Prowadzący obrady stwierdził, iż zostanie sporządzona również odpowiednia uchwała Rady Miejskiej.

2. Opracowanie sprawozdania z działalności komisji za 2019 rok oraz planu pracy na 2020 rok.

Przewodniczący Komisji – Pan Adam Jankowiak przedstawił punkt drugi obrad Komisji, czyli przedstawił sprawozdanie z działalności komisji za rok 2019 oraz plan pracy na 2020 rok, po czym zapytał czy ktoś z **członków Komisji** pragnie zabrać głos w w/w sprawie. Nikt ze zgromadzonych nie zabrał głosu w tym punkcie, zatem **Prowadzący obrady** poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności komisji za rok 2019.

Komisja Skarg Wniosków i Petycji zatwierdziła sprawozdanie za rok 2019 stosunkiem głosów:

- 5 głosów „za”,
- 0 głosów „przeciw”,
- 0 głosów „wstrzymujących się”,

przy 5 obecnych członkach komisji.

Następnie **Przewodniczący Komisji – Pan Adam Jankowiak** oddał pod głosowanie plan pracy **Komisji** na 2020 rok.

Komisja Skarg Wniosków i Petycji zatwierdziła plan pracy **Komisji** na 2020 rok stosunkiem głosów:

- 5 głosów „za”,
- 0 głosów „przeciw”,
- 0 głosów „wstrzymujących się”,

przy 5 obecnych członkach komisji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Komisji** podziękował zgromadzonym za spotkanie, po czym posiedzenie zamknięto.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji

Adam Jankowiak

Protokołował: Michał Malinowski

